ACTA UNIVERSITATIS LODZIENSIS
KSZTAŁCENIE POLONISTYCZNE CUDZOZIEMCÓW 20, 2013
https://doi.org/10.18778/0860-6587.20.23

Natalia Sosnowska[*]

ROZSZERZANIE GRANIC GATUNKU NA PRZYKŁADZIE TELEWIZYJNYCH PROGRAMÓW INFORMACYJNYCH

Słowa kluczowe: gatunek, tekst, telewizja

Streszczenie. Na przykładach z różnych stacji telewizyjnych (TVP 1, TVN, TV *Trwam*) zostały przedstawione różnice wynikające ze zmian gatunkowych, wprowadzonych do głównego wydania serwisu informacyjnego w ostatnich latach. Przeobrażenia te są na tyle głębokie, że pojawia się pytanie, czy mamy jeszcze do czynienia z dziennikiem informacyjnym, czy też na naszych oczach kształtuje się zupełnie inny gatunek. Zmienia się bowiem funkcja wiadomości telewizyjnych i, co za ty idzie, typ relacji między nadawcą a odbiorcą programu. Lustrem, w którym przemiany te są doskonale widoczne, jest język, ich źródłem zaś – kultura konsumpcyjna.

Odpowiedź na pytanie, kiedy mamy do czynienia z przekroczeniem granic gatunku, a kiedy tylko z jego rozszerzeniem nie jest jednoznaczna. Gatunki podlegają ewolucji w ciągu wielu lat. Najszybciej obecnie zmieniają się gatunki medialne. Dzieje się to na naszych oczach. Dotyczy to zwłaszcza gatunku dziennika telewizyjnego. Do niedawna składał się głównie z wiadomości czytanych, ilustrowanych materiałem filmowym. Obecnie materiał jest zróżnicowany: oprócz sekwencji ustnych, nadawanych ze studia, pojawiają się relacje reporterskie z różnych miejsc w Polsce i za granicą, przy czym relacje te składają się z miniwywiadów z ekspertami czy politykami, komentarzy filmowych – będących połączeniami materiałów na żywo z materiałami archiwalnymi, minidebat, minireportaży, animacji komputerowych, wykresów, tablic, map itp. Do zmian w obrębie tego gatunku dochodzi w wyniku rozwoju technologicznego (nie bez znaczenia są przemiany w zakresie technologii cyfrowej), ale również na skutek odstępstw od normy gatunkowej, będących czasem wynikiem jej nieznajomości, czasem zaś rozmyślnym wprowadzaniem innowacji. Przede wszystkim jednak do przemian gatunkowych dochodzi z powodu nowinek wprowadzanych do konkretnych tekstów danego gatunku. Choć samo wprowadzenie innowacji może być

[*] sonata@kul.lublin.pl, Katedra Języka Polskiego, Instytut Filologii Polskiej, Wydział Nauk Humanistycznych, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II.

tylko czymś jednorazowym, indywidualnym, to samo istnienie możliwości takich zmian może prowadzić do gatunkowej transgresji.

O wzajemnym oddziaływaniu tekstu, gatunku i dyskursu pisali twórcy francuskiej teorii analizy dyskursu, którą przybliżyła Halina Grzmil-Tylutki w pracy *Gatunek w świetle francuskiej teorii dyskursu* (Grzmil-Tylutki 2007). W teorii tej przyjmuje się, że gatunek stanowi pośrednie ogniwo między dyskursem (nadrzędnym i bardziej ogólnym w stosunku do gatunku) a konkretnym tekstem (rozumianym szeroko). Dyskurs i gatunek tworzą ramy sceniczne dla tekstu nazywanego scenografią. Te trzy sfery nakładają się na siebie i wzajemnie na siebie oddziałują. Nie istnieje tekst w oderwaniu od dyskursu czy gatunku. Główną funkcję pełni tu reżyser czy protagonista, który może modyfikować scenografię, a przez to wpływać na relację między dyskursem a gatunkiem oraz oddziaływać na odbiorców tekstu.

Gatunki są mocno zróżnicowane co do stopnia ich zrytualizowania: można więc mówić o takich, które mają konkretne, wręcz nienaruszalne scenografie, np. akty prawne, oraz o innych, które pozwalają na mniejsze lub większe zmiany w scenografii. H. Grzmil-Tylutki za Maingueneau mówi o czterech typach gatunków ustanowionych, w których relacja między scenografią a sceną generyczną przechodzi od bardzo rygorystycznej do swobodnej. Dziennik telewizyjny zalicza do typu drugiego, czyli dopuszczającego scenografie bardziej urozmaicone. Możliwymi urozmaiceniami są: swoboda wyboru środków językowych, stylistycznych, kompozycyjnych, nawet możliwość czysto formalnego przejęcia tekstu reprezentującego inny gatunek. Jednak nie jest możliwe wychodzenie poza pewne formalne granice wyznaczone przez określony cel i sytuację, której najważniejszym składnikiem jest relacja między nadawcą a odbiorcą. Jakiekolwiek zmiany zależą przede wszystkim od nadawcy wypowiedzi i stopnia jego wolności w tworzeniu danego tekstu. Większą wolność mają autorzy gatunków literackich niż dziennikarskich, ponieważ w tworzeniu tekstów medialnych uczestniczy nie tylko dziennikarz – twórca tekstu, lecz także redaktor, wydawca i właściciel koncernu medialnego.

> Podmiot reżyserujący dziennik TV może dowolnie i w różnych proporcjach zestawiać materiał tekstowy i filmowy, może grać światłem, wystrojem studia…; może relacjonować fakty, komentować je, przytaczać opinie – korzystać z wszystkich lub tylko niektórych z tych form; może używać różnych środków retorycznych, rejestrów, korzystać z bogactwa słowotwórstwa, struktur składniowych, środków parajęzykowych. Jego swoboda ma jednak granice, a te gatunek narzuca scenografii (Grzmil-Tylutki 2007, s. 143).

Należy jednak zapytać, czy rzeczywiście zmiany stylistyczne mają charakter odrębny i nie mogą wpływać na relacje między uczestnikami dyskursu (w tym wypadku medialnego). Jeśli założyć, że u podstaw wyboru takich, a nie innych form językowych leży przyjęcie określonych wartości, to zastosowanie konkretnych środków stylistycznych ma duże znaczenie, ponieważ jest wyrazem określonego

punktu widzenia oraz intencji komunikacyjnych podmiotu mówiącego (Bartmiński, Niebrzegowska-Bartmińska 2009, s. 112–113). Wydaje się, że nawet prowadzenie kamery, wystrój studia, ubiór dziennikarza (dziennikarki) są wyznacznikami relacji między nadawcą a odbiorcą. Dlatego każda zmiana w scenografii pociąga za sobą określone konsekwencje, a w wypadku tak przemyślanego programu, jakim są wiadomości telewizyjne, zawsze czemuś służy. Telewizyjne serwisy informacyjne „pełnią funkcję wizytówki stacji telewizyjnej – każda ze stacji chce je posiadać, a ponadto styl wiadomości odzwierciedla zwykle podstawowy styl nadawcy" (Godzic 2010, s. 78).

Gatunek nazywany wiadomościami, dziennikiem, serwisem informacyjnym czy z angielska *newsami* wywodzi się bezpośrednio z radia, a pośrednio z prasy (Godzic 2010, s. 78–79). Wcześniej miał charakter czysto informacyjny i do dziś jest za taki uważany. Z. Bauer w klasyfikacji gatunków dziennikarskich ze względu na ich funkcję powiadamiającą albo perswazyjną, interpretacyjną wyróżnia dwa typy: gatunki informacyjne i publicystyczne (Bauer 2000). Interesujący nas gatunek, wiadomości, zalicza do typu informacyjnego, choć dostrzega, że „czysta informacja to jedynie swoista konstrukcja teoretyczna" i „każdy opis jest zarazem wartościowaniem" (Bauer 2000, s. 152). A. Wilkoń zauważa trzeci rodzaj gatunków medialnych o charakterze ludycznym, do których zalicza np. *talk-show*. Mimo że klasyfikuje dziennik telewizyjny podobnie jak Bauer, to jednak zwraca uwagę, że dostarczenie rozrywki wydaje się najważniejszą funkcją nawet w dzienniku telewizyjnym. Ludyczność dostrzega Wilkoń głównie w doborze tematów sensacyjnych, jak np.: katastrofy, zbrodnie, wypadki, sensacyjne wynalazki, życie polityków i gwiazd (Wilkoń 2002, s. 256–257). Wielu badaczy mediów zauważa powstanie nowego *quasi*-rodzaju, tzw. *infotainment*, który zakłada jednoczesność informacji i rozrywki (Krzysztofek 1997, Rusin-Dybalska 2007, Bauer 2000, s. 166, Majkowska 2000, s. 235–236). Pojęcie to stało się modne, a w związku z tym utraciło precyzję, bo właściwie nie wiadomo, czy oznacza programy informacyjne o charakterze rozrywkowym, czy też programy rozrywkowe o charakterze informacyjnym. R. Rusin-Dybalska dodaje, że „u podstaw tego zjawiska leży zmiana podejścia do odbiorcy informacji, który kiedyś – zgodnie z edukacyjną funkcją mediów – był obywatelem, teraz zaś – w warunkach dużej rynkowej konkurencji – został klientem" (Rusin-Dybalska 2007, s. 66). Tak duża rozbieżność w rozpoznaniu podstawowej funkcji dziennika telewizyjnego bierze się zapewne z różnicy między intencją deklarowaną, wyrażoną w tekstach wiadomości (*explicite*) a intencją niejawną, choć możliwą do odczytania w trakcie analizy tych tekstów (*implicite*).

Żeby się dowiedzieć, jak zmienia się dziennik telewizyjny, należy przeanalizować kilka dostępnych programów tego typu. Zaprezentowany w artykule materiał obejmuje główne wydania dziennika telewizyjnego z trzech stacji telewizyjnych: TVP 1, TVN i TV *Trwam*. Nagrania pochodzą z okresu od stycznia do

maja 2011 i od marca do maja 2012 r. Do analizy wybrano dwa najpopularniejsze dzienniki oraz jeden mniej popularny, ale będący wizytówką stacji o zdecydowanie różniącym się od dwóch pozostałych profilu światopoglądowym. Ten ostatni został wybrany dlatego, że zachowuje bardziej klasyczny, dawniejszy niż dwa pozostałe, sposób prezentowania informacji. Ze względu na ograniczoną objętość artykułu, wskażę jedynie kilka ważniejszych cech wszystkich trzech typów tekstu magazynu informacyjnego. Analizie zostaną poddane tytuły ze względu na wskazówki gatunkowe w nich zawarte, najważniejsze miejsca w tekście, czyli rama programów informacyjnych, a także tematyka programów i mechanizmy spójnościowe w tekście.

Tytuły programów informacyjnych zawierają jednocześnie nazwę gatunkową lub jej synonim. Są to: *Wiadomości*, *Fakty* i *Informacje dnia*. Każda ze stacji konsekwentnie unika nazwy *dziennik telewizyjny*, budzącej zdecydowanie negatywne konotacje[1]. Według słownika *wiadomość* i *informacja* są synonimami. Wystarczy porównać definicje: *wiadomość* ‘informacja o czymś, rzecz zakomunikowana; zawiadomienie, doniesienie, wieść’ (Szymczak 1996, t. III, s. 641), *informacja* ‘powiadomienie o czymś, zakomunikowanie czegoś; wiadomość, wskazówka, pouczenie’ (Szymczak 1996, t. I, s. 739), fakt ‘to, co zaszło lub zachodzi w rzeczywistości; zdarzenie, zjawisko, określony stan rzeczy’ (Szymczak 1996, t. I, s. 531).

Dwie pierwsze nazwy gatunkowe wskazują pośrednio na czynność powiadamiania kogoś o czymś, ostatnia dotyczy ujętego ogólnie przedmiotu, którego to powiadamianie dotyczy. Dwie pierwsze nazwy nawiązują więc jednoznacznie do funkcji informacyjnej, która ma być dominantą tekstu wiadomości. Trzecia nawiązuje do informowania w sposób pośredni. Interesujące wydają się jej konotacje, gdyż na podstawie następujących połączeń: *stwierdzić fakt*, *stać się faktem*, *trzymać się faktów*, *niezbity* (*niezaprzeczalny, nagi*) *fakt* itp., można zauważyć, że leksem *fakt* konotuje prawdziwość jakiegoś wydarzenia. Należy jeszcze dodać, że w tytule dwuwyrazowym *Informacje dnia*, jego drugi człon nie tylko precyzuje czasowo podawane informacje, lecz także pośrednio konotuje wagę tych wiadomości, to, że nie zostały wybrane przypadkowo.

Jeśli wziąć pod uwagę ramę tekstu dziennika telewizyjnego, można skonstatować, że tworzą ją różne sygnały, które składają się na polimedialność przekazu (Bauer 2000, s. 165). Czołówka i koniec programu sygnalizowana jest przez charakterystyczną infografikę i towarzyszący jej dżingiel – sygnał dźwiękowy, który pojawia się w *Wiadomościach* również pomiędzy poszczególnymi częściami magazynu, a w *Faktach* oddziela zapowiedzi od informacji właściwych. Ciekawe wydaje się we wszystkich badanych programach informacyjnych operowanie kamerą, która wykonuje swoisty najazd na twarz prowadzącego. Co ciekawe, pokazuje go najpierw z profilu, a potem *en face*. W języku telewizyjnym

[1] Nie bez znaczenia wydaje się to, że właśnie DTV został ośmieszony w popularnym programie satyrycznym Jacka Fedorowicza.

ma to znaczenie, ponieważ pokazanie kogoś z profilu lub półprofilu sygnalizuje, że mamy do czynienia z ekspertem, osobą, której można wierzyć. Pozycja *en face* połączona z najazdem kamery przybliża osobę prezentera, a jego spojrzenia wprost w kamerę dają złudzenie kontaktu niemal intymnego (Godzic 2002). Sposób pokazywania prowadzącego zmienił się niedawno w *Wiadomościach* i w *Faktach*. Widoczna jest teraz cała sylwetka dziennikarza, który pokazany jest w ruchu: przemieszcza się w studiu telewizyjnym, prezentuje zdjęcia i wykresy na tablicy multimedialnej, siada. W *Wiadomościach* nie pojawiają się już ujęcia z profilu. Animator serwisu informacyjnego zachowuje się podobnie jak prowadzący w programach typu *talk-show*.

Grzecznościowy akt powitania jest zazwyczaj skorelowany z innymi aktami tego typu. Jego budowa nie zmienia się zasadniczo w poszczególnych mediach. Tylko w *Informacjach dnia* sposób wyrażenia powitania jest charakterystyczny dla medium katolickiego: pojawia się pozdrowienie *szczęść Boże*! zamiast standardowego *dobry wieczór*. Z aktem tym skorelowany jest akt przedstawienia się oraz zaproszenie do oglądania programu. Ten ostatni często bywa zredukowany do samej informacji o tym, jaki program jest właśnie nadawany. Czasem podaje się też aktualny czas programu, co też odgrywa dużą rolę w postrzeganiu magazynu wiadomości dnia jako audycji, która odbywa się tu i teraz.

Szczęść Boże! Piotr Krupa. Zapraszam na główne wydanie Informacji dnia.
Szczęść Boże! Ewelina Betiuk. Jest dwudziesta. Rozpoczynamy główne wydanie Informacji dnia.
To są Wiadomości. Dorota Wysocka. Dobry wieczór. Witam państwa.
Dobry wieczór państwu. Piotr Kraśko. Zaczynamy Wiadomości.
Małgorzata Wyszyńska. Dobry wieczór. Zaczynamy. (Wiadomości)
D*obry wieczór państwu. Kamil Durczok. Minęła dziewiętnasta. Zapraszam na Fakty.*
Fakty. Justyna Pochanke. Witam państwa.

Znaczące wydaje się umieszczenie grzecznościowego aktu powitania w poszczególnych dziennikach. Tylko w *Informacjach dnia* wypowiada się go na samym początku, zaraz po sygnale dźwiękowym i najeździe kamery. W *Wiadomościach* akt powitania pojawia się dopiero po zapowiedzi głównej informacji dnia, którą kończy dżingiel. W *Faktach* zaś prezenter wita odbiorców dopiero po streszczeniu wszystkich najważniejszych newsów i przedłużonym sygnale dźwiękowym. Szczególnie w *Faktach* TVN, ale również w *Wiadomościach* TVP 1 na plan pierwszy wysunęła się reklama programu. Wobec tego dominuje tu funkcja, która ma na celu przyciągnięcie uwagi jak największej liczby widzów. Tradycyjna forma powitania na początku programu została jedynie w TV *Trwam*.

W końcowej części programów można wyróżnić następujące akty mowy: oprócz pożegnania albo podziękowania (w tej samej funkcji, co pożegnanie),

życzeń, obligatoryjnie pojawia się zaproszenie do oglądania tego samego wieczoru innych programów tej samej albo pokrewnej stacji (w wypadku TVN pojawia się zaproszenie do TVN 24) oraz przypomnienie o kolejnym serwisie informacyjnym, który będzie emitowany następnego dnia o tej samej porze.

To wszystko w głównym wydaniu Informacji dnia. *Serdecznie zapraszam na wieczorne, tuż po Apelu jasnogórskim. Do zobaczenia. Dobrego wieczoru. Z Panem Bogiem.*
I na zakończenie jeszcze spójrzmy, jaka pogoda czeka nas tej nocy, a także jutro. […] *A ja ponownie z państwem spotkam się tuż po Apelu jasnogórskim. Zapraszam.* (Informacje dnia)

To wszystko dzisiaj. Życzę państwu dobrego wieczoru. Do zobaczenia jutro o 19.30 oczywiście. Dobranoc. (Wiadomości)
W Wiadomościach *to wszystko. Za chwilę sport i pogoda. A jutro przywita państwa Krzysztof Ziemiec. Dziękujemy. Do widzenia.*
Dziś w Wiadomościach *to już wszystko. Jutro o 19.30 powita państwa przy tym stole Małgorzata Wyszyńska. Dobrej nocy. Do zobaczenia.*
Dziś w Wiadomościach *to już wszystko. Za chwilę jeszcze sport i prognoza pogody. My czekamy na państwa jutro o 19.30. Do zobaczenia i dobrej nocy, choć ma być burzowo. Ale szczegóły za chwilę.*

W imieniu kierownika zapraszam teraz na Fakty po Faktach. *Muszę ustąpić miejsce i zaprosić do TVN 24. Bo jego gość – Ryszard Kalisz już na państwa czeka. Chwilę później Daniel Passent i Tomasz Wołek. W* Kropce nad i *u Moniki Olejnik Aleksander Kwaśniewski. A my w* Faktach *już stawiamy kropkę nad i. Wracamy jutro o 19.00.*
W Faktach *to wszystko. Na koniec zaproszenia i TVN 24* Fakty po Faktach. *Już za moment Andrzej Massel – wiceminister transportu odpowiedzialny za kolejnictwo będzie gościem Justyny Pochanke, później Adam Pietrzak – specjalista medycyny ratunkowej i Jacek Santorski – psycholog społeczny. To w* Faktach po Faktach. *A o 20.00 w* Kropce nad i *gościem Moniki Olejnik będzie Sławomir Nowak. Kolejne* Fakty *jutro o 19.00 oczywiście. Życzę miłego i spokojnego wieczoru. Do zobaczenia.*
GK – A więcej od Agnieszki Holland już wkrótce, bo Agnieszka Holland będzie gościem Anity w Faktach po Faktach. *W studiu obok Anita czeka już na państwa. Anito?*
AW – Grzegorz Napieralski – przewodniczący Sojuszu Lewicy Demokratycznej prosto ze Spały już w studiu Faktów po Faktach. *A później, tak jak już zapraszałeś, Agnieszka Holland. Zapraszam.*
GK – Ja również zapraszam. Także na Fakty *na jutro na 19.00. Miłego i spokojnego wieczoru.*

Należy zwrócić uwagę, że najbardziej obszerne są zapowiedzi dalszego programu w *Faktach* TVN. Co więcej, podobnie rozbudowane zaproszenia pojawiają się w tym magazynie bezpośrednio po omówieniu sprawy, która będzie przedmiotem dalszego komentarza w TVN 24.

Ciąg dalszy nastąpi, proszę państwa, w Faktach po Faktach. *Gościem Kamila Durczoka będzie Ryszard Kalisz. I pytanie, czy to on będzie tym dalszym ciągiem politycznych zmian. Zapraszam do TVN 24.*
GK – A więcej polityki oczywiście w Faktach po Faktach. *Grzegorz Napieralski będzie gościem Anity.*
AW – A ja już teraz serdecznie zapraszam do TVN 24.

W *Wiadomościach* TVP 1 takie zaproszenia pojawiają się sporadycznie:

O raporcie w sprawie Olewnika także dziś w Jedynce w programie Mam inne zdanie *o godzinie 22.15.*

Co do tematyki poszczególnych programów, to w *Telewizji Trwam*, jak należałoby oczekiwać, więcej jest informacji dotyczących życia religijnego. Jedynie wydarzenia tej rangi, co pielgrzymka Benedykta XVI do Meksyku i na Kubę, są umieszczane we wszystkich dziennikach. Nie znajdziemy w tej telewizji informacji, które mają na celu wyłącznie zadziwić lub rozśmieszyć widza, choć już w *Wiadomościach* i *Faktach* tego typu wzmianki się spotyka. Pojawiają się one zazwyczaj na końcu programu. Mogą to być nawet dwie ostatnie pozycje magazynu. Przykładem niech będzie zamieszczony w *Wiadomościach* (11.05.2012) news, że brytyjski książę Karol bawił się w dziennikarza zapowiadającego pogodę. W felietonach filmowych, będących komentarzem do tego wydarzenia, pokazano innych, mniej lub bardziej zabawnych prezenterów pogody, czemu towarzyszył mający rozbawić widza tekst. Do zabawniejszych momentów takiej prezentacji odnosi się potem prowadzący program, dowcipnie puentując ostatnią wiadomość i nawiązując do dalszej części programu (antycypacja).

JGW – Jak w Telewizji Polskiej godajom, ze korek na zakopiance, to pogoda będzie murowano. A jak godajom, ze korka ni ma, to choćby nawet pogoda była, to co z tego (Jan Gąsienica-Walczak, góral z Zakopanego)
EB – I o co tu może chodzić? Elżbieta Byszewska, Wiadomości. (reporterka TVP 1)
KZ – Chodzi o to, żeby coś się działo. Po Wiadomościach *jak zwykle ten serial, o którym mówił Jarosław Kret, czyli* Prognoza pogody. *Dziś państwa uwagę przyciągnie Marzena Słupkowska. Jutro o 19.30 będzie czekał na państwa w tym studiu Michał Adamczyk. Dobrego wieczoru. Do zobaczenia.* (prowadzący Wiadomości)

W *Faktach* (21.05.2011) podstawę do żartu może stanowić konkretne wydarzenie, jak np. ucieczka kobiety w samej bieliźnie przed policjantami:

JP – […] *Biegła jak długodystansowiec, ale niezbyt długo, bo policja też była dość szybka i bardzo zdecydowana. Zdecydowanie bardziej zdecydowana niż nasza policja po meczu w Bydgoszczy.*

W *Faktach* TVN nadawany jest czasem komentarz zupełnie niezwiązany z konkretnymi newsami. W wydaniu z 21.05.2011 pojawił się materiał dotyczący reprymend, których Donald Tusk nie szczędzi podwładnym. Podsumowanie reportera, oparte na grze językowej, polegającej na nagromadzeniu synonimów i przeciwstawieniu różnych stylistycznie wyrazów, jest błyskotliwe i efektowne:

Każdy kierownik wie, że od czasu do czasu nie ma jak bura, połajanka czy nagana. Podobnie jest w polityce. Ale tu wyszukana reprymenda polityczna jest jednak dużo bardziej polityczna niż taki zwykły ochrzan.

Mechanizm spójnościowy w poszczególnych programach wydaje się zróżnicowany. Znów *Informacje dnia* są pod tym względem uboższe od *Wiadomości* czy *Faktów*, które stosują zapowiedzi poszczególnych tematów. O ile w *Faktach* zapowiedzi[2] pojawiają się jedynie na początku magazynu, o tyle w *Wiadomościach* również mniej więcej w połowie programu. Mają one zachęcić widzów do niezmieniania kanału telewizyjnego. Temu służy m.in. dowcipna forma tytułów tych zapowiedzi[3], które pojawiają się w postaci mówionej i w formie napisów pod obrazem dotyczącym danego materiału. Takie rozwiązania graficzne, wzięte z Internetu, oprócz tego, że pomagają w zorientowaniu się w temacie, również ożywiają podawane informacje. Z badań wynika, że w TVN w większym stopniu stosuje się gry językowe, aluzje, np. *Mały wielki człowiek* (o sześciolatku, który uratował kolegę), *Dola kibola* (o zamykaniu stadionów), *Wielka gra* (o budowaniu w Polsce dużej liczby stadionów). TVP 1 także nie unika tytułów dowcipnych, jednak stosuje je o wiele rzadziej niż TVN: *Ładna łada* (o testowaniu przez W. Putina nowego samochodu tej marki), *Kraj zmarzniętej wiśni* (o stratach sadowników spowodowanych przymrozkami), *Bączek dyplomatyczny* (o upominkach promujących polską prezydencję w Unii Europejskiej).

Innym mechanizmem spójnościowym są wyrażenia i zwroty metatekstowe, które mogą sygnalizować zmianę tematu i zapowiadają zagadnienia, które pojawią się w dalszej części programu. Oprócz tych niczym się nie wyróżniających

[2] Ten gatunek w języku dziennikarskim nazywany także zajawką albo z angielska headline news, czyli „streszczenie *newsów* przed serwisami radiowymi i telewizyjnymi" (Bauer 2000, s. 157).

[3] Dokładniejsze omówienie tego typu zawiadomień wykracza poza granice niniejszego artykułu.

(np.: *A co poza tym w* Wiadomościach. *Proszę spojrzeć*; *W* Wiadomościach *zmieniamy temat*; *A na koniec* Wiadomości *sądowy bój o krasnala*) pojawiają się takie, które mają cechy wyraźnie zbliżające je do tekstu reklamowego:

Asimo to najnowocześniejszy robot na świecie. Japończycy pracowali nad nim 25 lat. Jak zaraz państwo zobaczą, świetnie tańczy. […] (Wiadomości)
Czy wiedzą państwo, co to jest bunga-bunga? To, zdaje się, najpiękniejsze chwile w życiu premiera Włoch. Powiemy o nich za kilka minut. (Wiadomości)
Z Cannes do Rzymu w Faktach *tylko krok. I robimy ten krok, ale ostrożnie.* (Fakty)
A teraz bystry i bardzo dzielny. […] (Fakty)
To jeszcze jeden, proszę państwa, sportowy akcent w Faktach.
A teraz pytanie: z czym przyjedzie Barack Obama do Polski? (Fakty)

Najważniejszą rolę spójnościową w programach informacyjnych odgrywa redaktor prowadzący. Przestał być tylko osobą odczytującą informacje, a stał się człowiekiem zawiadującym całym programem, łączącym ze sobą poszczególne części magazynu. Został swoistym rzecznikiem widzów przed telewizorami, w imieniu których kieruje pytania do reporterów i wprowadza poszczególne wątki danej sprawy lub kolejne tematy. Ostatnio też, jak wynika z przytoczonych przykładów, stara się zrealizować funkcję reklamową programu informacyjnego. Tej funkcji nie pełnią jeszcze redaktorzy programów TV *Trwam*. Wyraźnie jest jednak widoczna w magazynach informacyjnych TVP 1 i TVN.

Na razie możemy mówić jedynie o rozszerzaniu granic gatunku informacyjnego, ponieważ program wciąż oparty jest na wiadomościach o zaistniałych wydarzeniach. Szczególnym przykładem są tutaj *Fakty* TVN, w których pojawiają się zabawne komentarze nieodnoszące się już do konkretnych wydarzeń. Funkcja ludyczna, o której często się wspomina w wypadku mediów, jest tylko środkiem do celu, jakim jest zwiększenie oglądalności programów poszczególnych stacji telewizyjnych. Magazyn wiadomości staje się więc coraz bardziej programem reklamowym, jego nadawca – reklamodawcą, odbiorca zaś – konsumentem.

BIBLIOGRAFIA

Bartmiński J., Niebrzegowska-Bartmińska S., 2009, *Tekstologia*, Warszawa.
Bauer Z., 2000, *Gatunki dziennikarskie*, [w:] *Dziennikarstwo i świat mediów*, red. Z. Bauer, E. Chudziński, Kraków, s. 143-173.
Godzic W., 2002, *Wiadomości telewizyjne jako mydlana opera dla mężczyzn*, [w:] tenże, *Telewizja jako kultura*, Kraków, s. 82–106.
Godzic W. (red.), 2010, *Media audiowizualne*. *Podręcznik akademicki*, Warszawa.
Grzmil-Tylutki H., 2007, *Gatunek w świetle francuskiej teorii dyskursu*, Kraków.

Krzysztofek K., 1997, *Infotainment. Dziennikarstwo w świecie przemysłów informacyjnych*, Warszawa.
Majkowska G., 2000, *O języku mediów*, [w:] *Dziennikarstwo i świat mediów*, red. Z. Bauer, E. Chudziński, Kraków, s. 232–243.
Ostaszewska D. (red.), 2004, *Gatunki mowy i ich ewolucja*, t. 2: *Tekst a gatunek*, Katowice.
Rusin-Dybalska R., 2007, *Jak obudzić słuchacza – infotainment po czesku*, [w:] *Kreowanie światów w języku mediów*, red. P. Nowak, R. Tokarski, Lublin 2007, s. 53–68.
Szymczak M. (red.), 1996, *Słownik języka polskiego*, t. 1–3, Warszawa.
Wilkoń A., 2002, *Typologia gatunków*, [w:] tenże, *Spójność i struktura tekstu*, Kraków, s. 217–273.

Natalia Sosnowska

EXTENDING THE BORDERS OF A GENRE ON THE EXAMPLE OF TV NEWS PROGRAMMES

Keywords: genre, text, television

Summary. The author presents the differences resulting from the genre changes which have been introduced recently in the main news bulletins in various TV channels (TVP1, TVN, TV Trwam). These transformations are so deep that the question arises whether we still deal with news programmes or maybe in front of our eyes there emerges a new genre. The function of TV news changes as well, which results in change of the relation between a sender and an addressee of the programme. These changes are perfectly reflected in the mirror of the language and their source is the culture of consumption.